



Redakcja: Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki,  
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Łukasz Krzyżanowski,  
Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1529 (34/2026) | 19.02.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Spasimir Domaradzki

## Bułgaria w Radzie Pokoju

**Bułgaria jest jednym z dwóch państw członkowskich Unii Europejskiej (drugim są Węgry), które dołączyły do utworzonej przez Donalda Trumpa międzynarodowej organizacji pod nazwą Rada Pokoju (Peace Council). Jednocześnie Bułgaria nie zamierza ubiegać się o stałe członkostwo ani wpłacać kwoty 1 mld dolarów. Rząd Rosena Żeljazkowa dąży do zbliżenia z administracją Trumpa oraz skłonienia amerykańskiego prezydenta do decyzji o zniesieniu sankcji, które zostały nałożone przez Stany Zjednoczone na lidera partii DPS-NP Deljana Peewskiego.**

Decyzja o przystąpieniu do Rady Pokoju stanowiła zaskoczenie dla opinii publicznej, ponieważ nie była w żaden sposób przedmiotem społecznej dyskusji. Co więcej, rząd Rosena Żeljazkowa podał się do dymisji w grudniu 2025 r., tracąc w ten sposób legitymację do podejmowania tak istotnych decyzji. Urzędujący jeszcze prezydent Rumen Radew (zob. „Komentarze IEŚ”, nr 1505) odrzucił imienne zaproszenie do udziału w Radzie, argumentując to koniecznością przeprowadzenia wyborów oraz wyłonienia nowego rządu i prezydenta. Decyzja o przystąpieniu do Rady stoi w sprzeczności ze stanowiskiem partnerów z UE, którzy zdystansowali się wobec inicjatywy prezydenta USA.

Na początku stycznia 2026 r. pojawiła się informacja, że wysokim przedstawicielem Rady Pokoju dla Gazy zostanie były bułgarski minister spraw zagranicznych i długoletni specjalny wysłannik ONZ ds. procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie – Nikołaj Mladenow. Niemniej, wobec braku jasności co do celów organizacji, jej kontrowersyjnego składu i ewoluujących zasad, bułgarskie władze wydawały się zajmować zdystansowane stanowisko, co odczytywano również jako powściągliwość polityczną wynikającą z grudniowej dymisji rządu Żeljazkowa. Tymczasem bułgarski premier wziął udział w uroczystości utworzenia Rady Pokoju w Davos, zaskakując tym również partnerów w Unii Europejskiej.

Decyzję o przystąpieniu do Rady Pokoju podjął rząd głosami wszystkich ministrów na posiedzeniu 21 stycznia. Premier Rosen Żeljazkow stwierdził również, że „już w następnym tygodniu zostanie przedstawiony parlamentowi dokument ratyfikacyjny, tak aby uzyskać poparcie i by przystąpienie weszło w życie”<sup>1</sup>. Jedynym politykiem, który otwarcie poparł ideę przystąpienia do Rady Pokoju, był Deljan Peewski, objęty sankcjami na mocy ustawy Magnitskiego lider Ruchu na rzecz Praw i Wolności – Nowy Początek (*Движение за права и свободи – Ново начало*, DPS-NP). Pomysł wspiera również lider Obywateli na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (*Граждани за европейско бъдеще на България*, GERB) Bojko Borisow, który na spotkaniu Europejskiej Partii Ludowej tłumaczył, że powodem przystąpienia są „niektóre kwestie specjalne” (some special issues). Natomiast ugrupowania opozycyjne, w tym Kontynuujemy Zmianę – Demokratyczna Bułgaria (*Продължаваме промяната – Демократична България*, PP-DB), Odrodzenie (*Възраждане*) oraz Moralność, Jedność, Honor (*Морал, Единство, Чест*, MECZ), otwarcie sprzeciwili się członkostwu.

W odpowiedzi na krytykę w mediach, a także protest środowisk propalestyńskich przeciwko przystąpieniu do Rady, rząd uzasadniał swoją decyzję jako polityczną deklarację gotowości do udziału w międzynarodowych wysiłkach, mających na celu deeskalację i prowadzących do trwałego rozwiązania konfliktu w Gazie. Wspomniano również,

<sup>1</sup> Министерски съвет, Република България, *Премиерът Желязков: Присъединяването на България към Борда за мир се оценява подобаващо от САЩ и от международната общност*, 22.01.2026, <https://www.gov.bg/bg/prestsentar/novini/premierat-zhelyazkov-prisaedinyavaneto-na-balgariya-kam-borda-za-mir-se-otsenyava-podobavashto-ot-sasht-i-ot-mezhdunarodnata-obshtnost> [18.02.2026].



że jest to część działań na rzecz walki z nielegalną migracją, a także stabilizacji regionu, i pozostaje w zgodzie z rezolucją 2803 Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Jednocześnie rząd podkreślił, że zgodnie z konstytucją niezbędna jest ratyfikacja umowy przez bułgarski parlament. W związku z tym decyzja o przystąpieniu do Rady Pokoju nie powoduje skutków prawnych ani obowiązku udziału Bułgarii w konkretnych operacjach lub działaniach na rzecz budowania pokoju, jak również nie oznacza jurysdykcji Rady Pokoju na terytorium kraju. Zgodnie z decyzją rządu zastrzeżono, że do czasu ratyfikacji umowy statut Rady Pokoju nie będzie stosowany, a w tym okresie Bułgaria może uczestniczyć w jej pracach, posiadając jedynie głos doradczy. Zaznaczono ponadto, że Bułgaria nie będzie wpłacać kwoty co najmniej 1 mld dolarów za stałe członkostwo.

O ile za sprawą podpisania dokumentu stworzono możliwość dołączenia do grona państw założycieli Rady Pokoju, o tyle ostateczna decyzja w tej sprawie należy do parlamentu, który zostanie wyłoniony po przeprowadzeniu przedterminowych wyborów<sup>2</sup>. Oznacza to, że zgodnie ze statutem Rady Pokoju Bułgaria może być członkiem Rady przez trzy lata bez ponoszenia kosztów stałego członkostwa, chyba że w międzyczasie zmieni swoją decyzję.

Wątpliwości budził również udział bułgarskiego przedstawiciela w pierwszym spotkaniu Rady Pokoju, zaplanowanym na 19 lutego w Waszyngtonie, ponieważ tego dnia prezydent Iliana Jotowa powinna powołać rząd tymczasowy i ogłosić datę wyborów parlamentarnych. Rząd Żeljazkowa ponownie w ostatniej chwili wysłał trzyosobową delegację do Waszyngtonu, w której skład weszli niższej rangi pracownicy bułgarskiego MSZ oraz chargé d'affaires bułgarskiej ambasady w Waszyngtonie.

**Rada jakiego Pokoju?** Rada Pokoju jest inicjatywą kontrowersyjną ze względu na brak przejrzystości oraz szereg wątpliwości wokół jej powstania i celów działania. Jak zwrócił uwagę The Times of Israel, Stany Zjednoczone chcą, aby Rada pomogła w rozwiązywaniu innych konfliktów na świecie. Jednakże jej mandat, zgodnie z Rezolucją 2803 Rady Bezpieczeństwa ONZ, dotyczy tylko Gazy i jest ograniczony do końca 2027 r.<sup>3</sup> Nawet jeżeli obawy, że Rada Pokoju będzie dążyć do przejęcia obowiązków ONZ, mogą być przesadzone, to problemem pozostaje niejasny zakres jej działalności. Podstawą prawną Rady jest Rezolucja 2803 ONZ, wprowadzająca Kompleksowy Plan Zakończenia Konfliktu w Strefie Gazy, w ramach którego Rada Pokoju powinna odgrywać rolę tymczasowej administracji, posiadającej zdolność prawną-międzynarodową. Jednakże skład Rady, do której Donald Trump zapraszał przywódców państw całego świata, oraz rola, jaką amerykański prezydent ma w niej odgrywać jako dożywotni przewodniczący i jedyny zapraszający do członkostwa, uzasadniają obawy o plany daleko wykraczające poza ramy aktywności tymczasowej administracji dla Gazy. Wątpliwości budzi również obowiązek wpłacenia kwoty co najmniej 1 mld dolarów w celu uzyskania statusu stałego członka, co rodzi pytanie o zasady moralne i logikę członkostwa w Radzie Pokoju, szczególnie w kontekście obecności szeregu państw niedostrzegających konieczności poszanowania ludzkiej godności ani zasad demokracji.

## Wnioski

Postanowienie bułgarskiego rządu dotyczące przystąpienia do Rady Pokoju było zaskoczeniem. Biorąc pod uwagę kontekst polityczny w Bułgarii i wydarzenia na arenie międzynarodowej, należy dostrzec dwa czynniki, które wpłynęły na decyzję o przyłączeniu. Po pierwsze – koniunkturalne dążenie bułgarskich władz do zbliżenia z administracją prezydenta Donalda Trumpa. Nieprzypadkowo największym zwolennikiem przystąpienia do Rady Pokoju jest Deljan Peevski, na którego Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na mocy ustawy Magnitskiego z powodu korupcji. Nadal sprawujący władzę rząd, sterowany przez Peevskiego, szuka sposobu na usunięcie lidera DPS-NP z listy sankcyjnej przez bezkrytyczne wspieranie poczynań amerykańskiego prezydenta na arenie

<sup>2</sup> Vesti.bg, *Решението за присъединяване на България към Съвета за мир е взето единодушно. Правителството го разглежда като политическа заявка за участие в международните усилия за Близкия изток*, 10.02.2026, <https://www.vesti.bg/bulgaria/reshenieto-za-prisyediniavane-na-bylgariia-kym-syveta-za-mir-e-vzeto-edinodushno-6251545> [18.02.2026].

<sup>3</sup> J. Magid, *Full text: Charter of Trump's Board of Peace*, The Times of Israel, 18.01.2026, <https://www.timesofisrael.com/full-text-charter-of-trumps-board-of-peace/> [18.02.2026].



międzynarodowej. Przejawem tej determinacji jest również wysłanie trzyosobowej delegacji na pierwsze spotkanie Rady Pokoju.

Po drugie – premier Rosen Żeljazkow twierdzi, że jest to wkład w proces pokojowy na Bliskim Wschodzie, w którym to Bułgaria ma mocną pozycję. Tymczasem były minister obrony Todor Tagarew trafnie zwrócił uwagę, że nominacja Nikołaja Mladenowa na eksponowane stanowisko w Radzie Pokoju jest jego sukcesem osobistym, a nie konsekwentnym zabiegiem bułgarskiej dyplomacji.

Pomimo słów byłego premiera Bojko Borisowa, że europejscy partnerzy rozumieją bułgarską postawę<sup>4</sup>, decyzji o przystąpieniu do Rady Pokoju nie należy traktować jako elementu strategii bułgarskiej polityki zagranicznej, lecz raczej jako koniunkturalne dążenie do poparcia inicjatywy prezydenta Donalda Trumpa w nadziei na osiągnięcie konkretnych celów korzystnych dla Deljana Peewskiego i Bojko Borisowa.

---

<sup>4</sup> *Борисов се е обяснявал пред евролидерите защо сме в Съвета за мир*, Offnews, 31.01.2026 <https://offnews.bg/politika/borisov-se-e-obiasniaval-pred-evroliderite-zash-to-sme-v-saveta-za-mir-860223.html> [18.02.2026].